

niedziela 11 lipca 2004 r.

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych



Kto nie kocha ojcowizny
Rodzina Borzyszkowskich
mieszka w Jabłuszkach
od XVII wieku



Zabaw się w niedzielę
Proponujemy
przy muzyce spędzić
wolny wieczór



Bez podpierania
Poznaj mistrza
w pokonywaniu
przeszkód na rowerze



6 RODY

14

SŁONECZNE STRONY

2

W CZEPKU URODZONY

Jantar. VI Mistrzostwa Świata w Poławianiu Bursztynu

I JESZCZE LESZCZE



Sceny z życia sprzed 40 milionów lat staną się zapewne jedną z największych atrakcji towarzyszących VI Mistrzostw Świata w Poławianiu Bursztynu. Ekspozycję tę przygotował Uniwersytet Gdański.

Nic dziwnego, że bałtyckie „złoto” fascynuje naukowców. Bursztyn jest bowiem źródłem wiedzy o przeszłości ziemi.

Przyroda przekazała nam w bursztynie swe dzieje, ale też obdarowała artystów, tworzącym. Jantar z naszych plaż, jest skarbem dla twórców kultury i historyków. Staje się też atrakcją turystyczną i handlową. Już w starożytności powstały szlaki handlowe, którymi po bursztyn przybywali nad Bałtyk kupcy z Cesarstwa Rzymskiego.

W sobotę i niedzielę podczas finału VI Mistrzostw Świata w Poławianiu Bursztynu na plaży w Jantarze, odbywa się wiele imprez towarzyszących. Wydarzenie to ma bowiem głębokie podłoże naukowe, historyczne i kulturalne. Uniwersytet Gdański otworzył ekspozycję inkluzji - czyli bryłek bursztynu, zawierających utopione w bursztynie 40 mln lat temu różne stworzenia. Na fotografiach zostaną pokazane sceny z życia zwierząt w tamtych czasach, np. kontakty miłosne.

Obok terenu zawodów powstaną obozy Wikinów, rycerzy Zakonu Krzyżackiego a także osada średniowieczna. Wystąpią zespoły muzyczne, m.in. Multi-Rythm, Varus Manx, Big Band Friends, Leszcze.

Kazimierz Netka

Czytaj też na str. 5



Śczęśliwy ten, kto spośród ziarenek piasku dojrzy bursztyn.

Fot. Robert Kurland

PATROL „DZIENNIKA”

5 Regaty młodzieżowe

Od kilku dni Gdynia opalniana została przez młodych żeglarzy. Wymieszaniem wody przywiezionej przez uczestników 34 Młodzieżowych Żeglarskich Mistrzostw Świata Volvo ISAF 2004 rozpoczęły się w piątek na Skwerze Kościuszki regaty olimpijskich nadziei. Zawody, które trwać będą do 16 lipca mają rekordową frekwencję. O medale walczy w nich ponad trzysta zawodniczek i zawodników z 53 państw. Rywalizacja toczy się w klasach: Laser, Laser Radial, 420, Mistral i Hobie Cat 16.



Fot. Sławomir Ptaszek

Są jeszcze miejsca
w Trójmiejskich
liceach!
Sprawdź, gdzie!



W **poniedziałek**
w **Dzienniku**

lista szkół

R E K L A M A

Partner wydania
niedzielnego

PROKOM
SOFTWARE SA

PRASA

Z kalendarza

- 28. niedziela 2004 r.
- 4.28 wschód Słońca
- 20.54 zachód Słońca
- o 521 minutę dłużej jest dzień niż w roku
- Zostało**
- 24 niedziele do końca roku
- 23 niedziele do zimy

GABINET FIGUR



Wojciech Szczurek

rys. Marek Wójcikowski

W czepku urodzony

Bez podpierania nogami

Paweł Rzeczek z Rabki Zdroju po raz szósty został mistrzem Polski 2004 w... triahu.

- Triathlon, czyli...
- Z angielskiego - pokonywanie przeszkód rowerem. Jednak jest to sport polegający nie na ewolucjach, jak wydaje się niektórym, ale na pokonywaniu przeszkód bez podpierania się nogami. Pokonuje się np. schody, skrzynie, stare samochody itp. Zaczyna się jednak od krążków. Po latach wprawy udaje się, jak jest na przykład w moim przypadku, dokonać wyskoku z ziemi bez wybiicia na wysokość 165 cm, a zeskoku - z 4,5 m. Sądze



Paweł Rzeczek ćwiczy 4 godziny dziennie.

Fot. Sławomir Ptasnik

jednak, że jeszcze wiele wzywam przede mną.

- Ile trzeba ćwiczyć, aby umieć takie rzeczy?

- Zaczęłam ćwiczyć dwanaście lat temu, razem z bratem. Wyczynowo robimy to od dziesięciu lat. Zaczynaliśmy od zwykłych bmx-ów, więc można sobie wyobrazić, jak wyglądały. Potem zaczęliśmy jeździć na zawodach. Od 2-3 lat jeździmy na bardzo dobrym sprzęcie, tworząc trzysobowy team z moim bratem i Rafałem Klisińskim z Katowic.

Kiedyś ćwiczyliśmy codziennie po 8 godzin, teraz robimy to z głową i wychodzi nam około 4 godzin. Poza tym uprawiamy sporty uzupełniające, jak np. pływanie, bieganie, jazdę na nartach. Ogólna kondycja jest w tym sporcie bardzo ważna.

- Szczerze mówiąc, gdy czasem patrzy się na wasze wyczyny, skórka cierpnie...

- Wbrew pozorom nie jest to sport, w którym zdarzają się ciężkie kontuzje. W najgorszym przypadku zdarza się skreślenie kostki, otarcie skóry itp. W miarę czasu uczymy się bezpiecznie upadać. Chronią nas ochraniacze na golenie i kolana, kask, rękawiczki oraz... rozum.

- Czy w twoim życiu istnieje także coś poza triathlonem?
- W tej chwili wokół triathlonu kręci się całe moje życie, ale oprócz tego studiuję rehabilitację na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, a wcześniej skończyłam dwuletnią fizykoterapię. Generalnie lubię sporty ekstremalne.
Monika Kosinińska

Tydzień nieobecnych

Ten wampir Kwiatkowski



Jan Dworak

Fot. PAP, J. Turczyk

wszystkie decyzje, a obecny prezes Dworak tylko bezradnie uśmiecha się pod wąsem.

Co do nas, to jednak nie jesteśmy tacy pewni czy to pozagrodowe życie w TVP w pełni satysfakcjonuje Kwiatkowskiego. Tyle głównych wydań wieczornych Wiadomości i ani jednego ujęcia pana prezesa wręczającego, gratulującego, wygłaszającego opinie. Tyle relacji z imprez bez prezesa zasłuchanego, klaszającego... To jednak musi boleć.

Nieobecny wyluzowany

Co innego Leszek Miller. Niby też odszedł, ale wciąż go pokazują. Ostatnio przy okazji ujawnienia afery



Leszek Miller i Robert Kwiatkowski

Fot. PAP, J. Zbroszczyński



Andrzej Pęczak

Fot. PAP, G. Michalski

z udziałem niejakiego Pęczaka, byłego barona łódzkiego, który podobno brał kasę z Funduszu Ochrony Środowiska na kampanię wyborczą SLD. Swoją drogą, o co się czeplić? Co może zapewnić środowisku postkomuny lepszą ochronę niż większość parlamentarna i stanowiąca rządowe? Więc Miller, były przełożony Pęczaka, pytany o te sprawy, na luzie i z uśmiechem odpowiedział, że słyszał o tym jedynie z mediów, a te nie zawsze są wiarygodne.

Media niewiarygodne? Panie Leszku, proszę nie obrażać Roberta Kwiatkowskiego. A Jolanta Pięnkowska to się chyba popłacze.

Nieobecny odlotowy

Choć posłowie Samoobrony i tak należą do najbogatszych wybrańców ludu Andrzeja Leppera doszedł do słusznego wniosku, że ludzi z kasą w aparacie partyjnym nigdy za wiele. Przy okazji kampanii do Parlamentu Europejskiego szeroko otworzył więc furtkę dla rozmaitej maści biznesmenów. Jednym z nowych ulubieńców pana przewodniczącego jest właściciel prywatnych linii lotniczych, Sudoł. Jego wysoko notowania budzą niezadowolone tych starych działaczy Samoobrony, którzy na serio wzięli opowieści Leppera, że idzie do władzy po to, żeby rozliczyć tych, co się

zanadto dorobili. Sudoł o zastrzeżeniach nowych kolegów nie wie.

- Nie miałem czasu być na żadnym zebraniu partyjnym - wyznał dziennikarzom.

Ważne, że składki opłacił.

Nieobecni w Porto, obecni w Mławie

Ledwie zakończyły się piłkarskie mistrzostwa Europy, wystartował mistrzowski turniej w Ameryce Południowej. „Znowu bez udziału naszych” - zażartował któryś z satyryków.

A teraz wiadomość zupełnie serio: nasze Orły też grają i to jak. Właśnie rozprawiły się z MKS Mława 3:0 - zupełnie jak Czesi z Duńczykami.

Dariusz Szreter



Jolanta Pięnkowska

Fot. PAP, P. Wierczowski

Twoje imieniny

Kalina

■ Imię żeńskie pochodzenia greckiego, wywodzące się prawdopodobnie od przymiotnika kalymos, czyli piękny. Oznacza kobietę wyróżniającą się urodą.

■ Jest wrażliwa i obdarzona poczuciem humoru, ma doskonałą manierę i nienaganną kulturę osobistą. Posiada wszechstronne uzdolnienia artystyczne. Posiada gorący temperament, lubi banety, ale skromne życie.

Olga

■ Starożyńska forma skandynawskiego imienia Helga. Helge w języku Wikingów oznacza po myśli, szczęśliwy.

■ Jest obdarzona niespokojnym, twórczym charakterem. Jest nieśmiała - łatwo wpieczę ją w zakłopotanie czy wyprowadzić z równowagi. Nie odczuwa chęci narzucania innym swojego zdania. Lubi sztukę, towarzyszy najbliższych, świetnie gotuje.

Benedykt

■ Imię męskie pochodzące od łacińskiego słowa benedictus (błogosławiony). Stało się słynne dzięki Benedyktowi z Nursji, świętemu z VI wieku, założycielowi klasztoru benedyktynskiego na Monte Cassino.

■ Wszystko przychodzi mu zbyt łatwo, zwłaszcza pieniądze i znajomości. Ma skłonność do bezrozumu i nieodpowiedzialności. Wchodzi w częste konflikty z otoczeniem. Prowadzi intensywnie życie towarzyskie. (107)

BEZ GŁOWY

Pan rozumie, że my musimy czymś przykryć festiwal Rokity w Komisji Śledczej

Roman Giertych, LPR, cytowany w Łoży Prasowej TVN 24, 4 czerwca

Kiedy się krzyczy, że każdy jest złodziejem, to wtedy to jest na rękę prawdziwym złodziejom, Andrzej Potocki, UW

(na to Andrzej Lepper, Samoobrona): Uderz w stół, a nożyce się odezwa

Forum, TVP 1, 6 czerwca

Jeżeli mielibyśmy się spóźnić z tą ustawą, lepiej jest niektóre rzeczy wyjąć z niej, ale o nich nie zapomnieć

Barbara Błońska-Fajfrowska, UP, przewodnicząca sejmowej komisji zdrowia, Monitor Wiadomości, 6 czerwca

Ustawa będzie, ale nie wiem jakiej ona będzie jakości

Elżbieta Radziszewska, PO, Gość Polityczny Jedynki, 7 czerwca (mowa rzecz jasna o ustawie o opiece zdrowotnej w Polsce)

Pan Bóg stworzył świat w siedem dni, a co dopiero stworzył ustawę w dwa tygodnie

Józef Oleksy, marszałek Sejmu, cytowany w Gościu Politycznym Jedynki, TVP 1, 7 czerwca

PROMOCJA



U przyjaciół Dziennika 22.00 - Jazzowa audycja Przemka Dyakowskiego

owe Żeglarskie Mistrzostwa Świata

owowie modlą się o wiatr

POD NASZYM
Dziennik Bałtycki
PATRONATEM



Nasza Zosia

Z polskich żeglarzy startujących w Gdyni w 34 Młodzieżowe Żeglarskie Mistrzostwa Świata Volvo ISAF 2004 największe nadzieje wiążemy z Zofią Klepacką, Żeglarka z Warszawy w przeszłości trzy razy zdobywała złoty medal na tej imprezie. Jeśli uda się jej to po raz czwarty, przejdzie do historii, jako jedna której udało się ta sztuka. W przeszłości w imprezie tej stratali tej klasy żeglarze co: Russel Coutts, Grant Dalton, Ben Ainslie, Amelie Lux i Mateusz Kusznierewicz. Niezależnie od wyniku regat w Gdyni, w sierpniu Zosia będzie reprezentowała Polskę na igrzyskach olimpijskich w Atenach.



Wszyscy żeglarze wyposażeni zostali w identyczne łódki. Sprowadzono je specjalnie z Włoch i Francji.



Żeglarze z Nowej Zelandii i Australii zagrali mecz sparingowy z juniorami gdynjskiej Arki. Goście wygrali 7:5.

na Zielińska, pełnomocnik prezydenta Gdyni ds. sportu. Nikt nie wiedział, o co chodzi. Zamieszanie się wyjaśniło. Tę część łodzi zamówionych na żeglarskie mistrzostwa. Ponieważ na oficjalnych dokumentach imprezy widniał adres Urzędu Miasta i nazwisko prezydenta, kierowca doszedł

do wniosku, że to właśnie Wojciechowi Szczurkowi ma dostarczyć łódki...

Wyzwaniem organizacyjnym było ustalenie wspólnego menu. Po wypełnieniu specjalnych formularzy okazało się bowiem, że część ekip z różnych krajów ze względów religijnych nie chce jeść niektórych potraw.

Szczególną opieką otoczoną została w Gdyni reprezentacja Izraela. A to dlatego, że młodzi żeglarze z tego kraju obawiają się terrorystów.

Wielkiego zamieszania nabrali natomiast reprezentanci Szeszeli.

Przyjechali z tak daleka, a okazało się, że zapomnieli niektórych przyrządów, m.in.

rumpli, które są niezbędne, by wystartować w klasie laser - mówi Zofia Truchanowicz, przedstawiciel organizatora regat. - Wypożyczyliśmy dla nich ten sprzęt, aby mogli wziąć udział w zawodach.

Szymon Szadurski

u rozpocznie się w niedzielę o godz. 11

usysz na poszukiwania bałtyckiego złota

- Najpierw wypatrujemy bursztynu na powierzchni. Pozostawiamy go, można przeskakiwać plażę głębiej - tak jak rolnik orze pole. Z góry na dół, ku morzu albo odwrotnie.

- Czy 10 minut to dużo na zebranie wszystkich bryłek?

- Zdecydowanie za mało. W Gdańsku, po zakończeniu rundy dano 5 minut; na plukanie - czyszczenie bursztynu z piasku. Trzeba zbierać cały bursztyn bez piasku, żeby plukanie było łatwiejsze. Nie radzę zagarniać piasku gęstym siakiem, które dają organizatorzy.

- Które mistrzostwa były najtrudniejsze?

Pierwsze. Potem stawiałem się już coraz bardziej profesjonalistą. Doradzałem też organizatorom.

- Co pan podpowiedział?

- Żeby bursztyn, który zbierze zawodnik, po zważeniu, wysypywano na to samo poletko. Wówczas wszyscy mają jednakowe szanse.

- Jaki specjal pan oferuje na mistrzostwa?

- Zupełnie bursztynową...

- Dziękuję za rozmowę.

Kazimierz Netka

W liczbach

- 10 zł - tyle wstępnego placu zawodnik do lat 16, powyżej 16 lat - 20 zł
- 10 - tylu maksymalnie może być finalistów
- szerokość - 3,5 metra i długość - 6 metrów - takie wymiary ma każde stanowisko do poszukiwań

Dziewczyny

Na plaży w Jantarze pojawiają się najpiękniejsze dziewczyny. W niedzielę w godz. 18-19 odbędą się eliminacje do finału Wyborów Miss Jantarowego Lata. Namawiamy wszystkie piękne panie.

Marta Pyra, ubiegłoroczna mistrzyni świata radzi - nie słuchaj podpowiedzi

Marta Pyra z Jantary, jest jak dotychczas najmłodszą mistrzynią świata w poławianiu bursztynu. Kończąc w tym roku 18 lat, w jubileuszowych, ubiegłorocznych zawodach zawstydziła bardziej doświadczonych zbieraczy. Dzisiaj daje wszystkim kilka cennych porad, które przydadzą się startującym w rundzie półfinałowej i finałowej.

- Jaką techniką najlepiej zbierać bursztyn?

- To zależy w jaki sposób sędziowie rozsypią go na stanowisku. Jednak nie polecam korzystania z grabek i kaszów. Lepiej potraktować je jako ozdobę stanowiska. Bursztyn najlepiej wyszukiwać obiema rękami, szczególnie wypatrując największych kawałków. Nie ma też znaczenia, czy zbieramy go z muszlami, czy z patykami. Sędziowie i tak waga go po przepłukaniu.

- Czego zawodnicy powinni unikać w krótkich dziesięciu minutach przeznaczonych na zbieranie?

- Najlepiej skoncentrować się na zbieraniu i nie słuchać kibiców krzyczących, gdzie leży bursztyn. Kiedy będziesz



Marta Pyra zamierza powalczyć o wysokie miejsce.

szukał go sam i nie słuchał podpowiedzi, zaoszczędzi czas. Nie wolno również chodzić po miejscach nie przeznaczonych. Najlepiej szukać systematycznie kawałek po kawałku.

- Jak się czujesz, jako ubiegłoroczna mistrzyni świata. Czy w tegorocznych zawodach również powalczysz o wysokie miejsce?

- Taki mam plan, tylko muszę przejść jeszcze półfinały. Jestem w formie, chociaż nie

przygotowywałam się specjalnie do mistrzostw. Bursztyn zbieram podczas spacerów na plaży. Pozostaje jeszcze pytanie, czy dopisze pogoda. Można mieć nadzieję, że gołąbek wypuszczony w ubiegłym roku przez Martę, chwilę po odebraniu mistrzowskiego tytułu będzie zgodnie z jej zapowiedzią dobrą wróżką na ten rok i przyniesie słoneczną pogodę.

- Dziękuję za rozmowę.

Tomasz Borek



Andrzej Ławczak radzi zachować spokój przy zbieraniu bursztynu.

Pat. PAP S. Kozłowski

Firma Groblewski zatrudni pracowników na stanowisku sprzedawca samochodów VW i Audi.

Wymagania:

- wykształcenie wyższe
- znajomość zagadnień rynku motoryzacyjnego
- jez. angielski lub niemiecki w mowie i piśmie

Kontakt tylko telefoniczny pod numerem 511 90 04.

14663A



UNIwersYTET GDAŃSKI

Dzianek Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego

ogłasza nabór na

Zawodowe Studia Zaoczne (kończące się licencjatem) na kierunku:

Zarządzanie i marketing Informatyka i ekonometria Finanse i bankowość

Bez egzaminów wstępnych

O przyjęciu decydują:

- oceny na świadectwie maturalnym (max 80 pkt.)
- staż pracy (max 20 pkt.)

Składanie podań: 1.07-17.07.2004 r.
Sopot, ul. Armii Krajowej 101, pokój 121, godz. 11.00-17.00
(w soboty godz. 10.00-13.00).

Informacje do 1.07 - 5509470
po 1.07 - 5509138

Zajęcia rozpoczynają się od października 2004 r. w Sopocie i Starogardzie Gdańskim.

Możliwość kontynuowania nauki w UG na Magisterskich Studiach Uzupelniających.

http://wz.pl/info/ekr_nsz.php

Rzetelna wiedza, pewny start!

SOLID SECURITY

zatrudni

1) **PRACOWNIKÓW OCHRONY Z LICENCJĄ LUB BEZ** na podstawie umowy o pracę.
Ofertujemy atrakcyjne wynagrodzenie.

2) **pracowników ochrony do PATROLI INTERWENCYJNYCH**
Ofertujemy zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, wysokie stawki, atrakcyjny system godzinowy.

3) na stanowisko **KONWOJENT WARTOŚCI PIENIĘŻNYCH**
Wymagania: wiek 30-40 lat, niekaralność, licencja pracownika ochrony fizycznej, legitymacja osoby dopuszczonej do posiadania broni, doświadczenie w ochronie co najmniej 2 lata (w tym minimum pół roku na stanowisku konwojenta w dużej firmie), udokumentowany przebieg pracy, mile widziany własny samochód.

4) na stanowisko **KIEROWNIK DZIAŁU TECHNICZNEGO**
Wymagania: licencja II stopnia zabezpieczenia technicznego, uprawnienia SEP 1 KV, doświadczenie na podobnym stanowisku, znajomość systemów alarmowych i telewizji przemysłowej. Zapewniamy umowę o pracę, atrakcyjne wynagrodzenie.

5) na **STANOWISKO KIEROWNICZE**
Zadaniem osoby zatrudnionej będzie koordynowanie i nadzorowanie zespołu pracowników ochrony.
Wymagania: wiek 25-40 lat, niekaralność, licencja II stopnia pracownika ochrony fizycznej, samochód osobowy, doświadczenie w kierowaniu zespołem pracowników, wykształcenie średnie, dyspozycyjność, samodzielność w działaniu.
Ofertujemy pracę w rozwijającej się firmie, atrakcyjne wynagrodzenie, rezerwa na samochód.

6) na stanowisko **PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY**
Oczekiwania: wykształcenie min. średnie, wiek 25-40 lat, doświadczenie i umiejętności handlowe, nienaganna prewencja, własny samochód.
Obowiązki: prowadzenie sprzedaży bezpośredniej, skuteczne pozyskiwanie nowych klientów instytucjonalnych, realizacja założonych planów sprzedaży.
Ofertujemy: stabilną, ciekawą pracę, rozwój zawodowy poprzez szkolenia, atrakcyjne wynagrodzenie oraz system premiowy.

7) na stanowisko **LICZMIEN**
Wymagamy: wykształcenia min. średniego, zaangażowania w pracę, dużej motywacji do pracy, umiejętności szybkiego liczenia w pamięci.
Ofertujemy: profesjonalne szkolenie, atrakcyjne wynagrodzenie, stabilność, stałe zatrudnienie.
Miejsce pracy: Gdynia, ul. Hutnicza. Zgłoszenia osobiste.

ZGŁOSZENIA:

Gdańsk; ul. Rakoczego 31. Tel. 58/302 64 64

146674A

Rody

Jabluszek, gm. Lipusz. Ród Borzyszkowskich

Kto nie kocha ojców



Ślub rodziców pana Jerzego Małgorzaty i Franciszka Borzyszkowskich w 1946 roku.

Maleńka osada, wśród lasów i jezior, kręta droga i wokół zaledwie kilka domów. Tak wygląda Jabłuszek w gm. Lipusz. A tam rodzina Borzyszkowskich, właściwie jedyni stali mieszkańcy tej miejscowości. W osadzie Jabłuszek żyją od nie wiadomo ilu lat, gdyż dokumenty, którymi rodzina dysponuje pochodzą z 1664 roku, a wiadomo, że ich dzieje sięgają znacznie dalej.

Legenda głosi, że tę osadę, a właściwie ziemię Jakub z Borzyszków w pow. Choj-

nickim otrzymał od króla Jagiełły w nagrodę za udział w bitwie pod Grunwaldem. W 1969 roku mieliśmy udokumentowane 14 pokolenie naszego rodu, obecnie jest już 15 - powiedział Jerzy Borzyszkowski z osady Jabłuszek, obecny dziedzic rodzinnego majątku.

Żeby trwała tradycja

Najpiękniejszą i zarazem generalną tradycją rodziny jest to, że osadę zawsze nieprzerwanie, przez wieki, udało się zachować w tym miejscu nazwisko Borzyszkowskich.

Jak na razie wszystko wskazuje na to, że tradycja dalej trwać będzie, bo następca już rośnie, syn pana Jerzego, Michał, również w przyszłości zamierza osiąść w rodzinnym siedlisku. Wielka rodzina i wielkie osiągnięcia.

Polska jest większa

Kolejna z rodowych legend głosi, że to właśnie rodzinie Borzyszkowskich z Jabłuszek Polska zawdzięcza spory kawałek ziemi, a dokładniej jakieś 200 do 300 hektarów.

Kolo naszego gospodarstwa przebiegała granica

polsko - niemiecka i część ziemi miała przypaść Niemcom. Jednak dziadek wraz z panem Dykierem ze Szum udali się do komisji alianckiej. Zabrali ze sobą stare dokumenty pisane na kora brzozy i skórze bydlatek, świadczące o polskości tej ziemi. Na członkach z wspomnianej komisji zrobiło im tak ogromne wrażenie, że bez problemu przekazali im we właściwe ręce - opowiada pan Jerzy.

Z granicą wiąże się też inne historie związane z rodem Borzyszkowskich. Ojciec Franciszek Borzyszkowski



Od lewej siedzą: Franciszek Borzyszkowski, Marianna Borzyszkowska, Julia Werochowska, Paweł Borzyszkowski, Anastazja Borzyszkowska. Stojący: Helena Borzyszkowska, Jan Borzyszkowski, Elżbieta Lorbicka, ks. Michał Borzyszkowski, Antonina Bielawa, Paweł Borzyszkowski, Józef Borzyszkowski.



Wielki, rodzinny patriota Franciszek Borzyszkowski

Fot. repo. Róża Kozłowska

izny, ten nie kocha i ojczyzny

ojciec Jerzego, był prezesem związku zachodniego i po przeciwnej stronie granicy udzielał pomocy Polonii. Za te szlachetne, aczkolwiek ryzykowne działania, trafił do Stutthofu. Udało mu się szczęśliwie uciec z „marszu śmierci” w okolicach Łęborka w marcu 1945 r., gdzie do domu cały przemarznięty został przywieziony na wozie.

Nie mniej bohaterские w rodzinie były kobiety.

- Ciotki w czasie okupacji były łączniczkami, udzielały pomocy rannym. Przed wojną Jabłuszek odwiedzili harcerze, którzy z całą pewnością mieli jakiś wpływ na późniejsze działania - dodaje Jerzy Borzyszkowski.

Upór i długowieczność

Długowieczną rodzinę (dziadek dożył 99 lat, ojciec 89) charakteryzuje przede wszystkim upór, który nakazuje, aby przekazywać Jabłuszek dziedzicowi z rodu Borzyszkowskich, a także ogromny patriotyzm. W ich rodzinnym domu wisiał napis: „Kto nie kocha ojcowizny, ten nie kocha i ojczyzny”.

- Przed wojną nasze gospodarstwo liczyło 235 ha, jednak w czasach PRL upaństwowiono całość, a rodzinę wyrzucono do powiatu bytowskiego. Mimo to ojciec z dziadkiem uparli się, zostali i stopniowo odzyskiwali ziemię. Oczywiście, nie udało się już powrócić do dawnych rozmiarów gospodarstwa, teraz liczy ono zaledwie 35 hektarów - dodaje pan Jerzy. Rodzinę Borzyszkowskich odwiedzają liczni turyści,



Marianna i Jerzy Borzyszkowski przy ponad stuletniej chacie dziadków wspominają stare dzieje.

Fot. Edyta Losińska

k którzy marzą, aby kupić w osadzie kawałek ziemi. Nic dziwnego, gdyż otaczają ją dwa jeziora: Wieckie i Małe Sarnowicze, a las jest na wyciągnięcie ręki. Właściwie to całe siedlisko mieści się w lesie.

- Miasto nie jest dla mnie, mogę tam wytrzymać co najwyżej kilka godzin. Czego tam zresztą szukać? Tutaj mam ciszę, spokój, naprawdę można odpocząć i wyciszyć się - zauważa Marianna Bo-

orzyszkowska, żona pana Jerzego.

Dbając o ciszę i spokój rodzina Borzyszkowskich nie ma zamiaru sprzedawać ani kawałka ziemi. Ten ród związany jest z siedliskiem Jabłuszek historią, miłością do ziemi i ogromną tradycją, jest jego częścią i nie sposób sobie wyobrazić, aby ktokolwiek, zamiast nich, mógł tam zamieszkiwać i pielęgnować kaszubskie tradycje.

Edyta Losińska



Tak wyglądała osada Jabłuszek w 1986 r.

Fot. repr. Edyta Losińska

Opowiedz nam o swojej rodzinie

W kolejnych odcinkach cyklu „Rody” przedstawiamy pasjonujące losy ludzi, od pokoleń związanych z Pomorzem. Ich historie bywają bardziej porywające od najlepszych powieści. Jak ma być inaczej, skoro najlepsze scenariusze pisze życie.

Jeśli pochodzisz z ciekawej rodziny, czekamy na sygnały pod nr. tel. 660-65-07.

Za tydzień opowieść o gdyńskim rodzie Szczuków, poligrafów, założycieli Zakładów Graficznych Alfonsa Szczuki w Gdyni, a także innych drukarni m.in. w Wąbrzeźnie, Lubawie oraz w Lublinie, gdzie wydrukowany został w 1944 roku... Manifest PKWN.

W niedzielę, 11 lipca, o godz. 12.05 gościnnie audycji Mariana Zacharewicza będą



Marian Zacharewicz

Maciej Siembieda i Zbigniew Gach

z Gdańskiej Akademii Humoru

ESKA NORD
96.4 i 105.7 FM



Rodzina Borzyszkowskich zmierzyła się z rodziną Borzestowskich podczas turnieju miast: Kościerzyna kontra Kartuzy, w maju 1969 roku (drugi od prawej: Jerzy Borzyszkowski, obok ojciec Franciszek)

Fot. repr. Edyta Losińska

Kaplica Misyjna p.w. św. Eugeniusza

Otwarty kościół

Od kilku dni drzwi prowadzące do gotyckiej świątyni stojącej przy ul. Elzbietńskiej niedaleko gdańskiego dworca kolejowego są mocno otwarte. Okoliczni mieszkańcy z niedowierzaniem zaglądają do wnętrza tego kościoła p.w. św. Józefa. Bowiem świątynia kojarzy się im z wejściem prowadzącym do bocznej Kaplicy Wnieściej Adoracji p.w. Matki Boskiej Szkaplerznej, gdzie można się wyspowiadać w każdej porze dnia. Już zapomniano, że przed wojną wchodziło się do tego polskiego i katolickiego kościoła od frontu. Tuż za przedsionkiem, po prawej stronie krótkiej nawy czeka kolejna niespodzianka. Otóż kaplica św. Eugeniusza pełna jest nietypowych eksponatów. W ołtarzu obok przedstawienia Marii z Dzieciątkiem znajduje się obraz św. Eugeniusza de Mazenoda, biskupa Marsylii, założyciela oblatów. Obok stoi metalowy świecznik z orłem w koronie i herbem Gdańska.

Zainteresowanie wzbudza makieta gotyckiego, 3 nawowego kościoła wykonana przez Karola Kocura. Jest to jego praca dyplomowa w Zespole Szkół Budowlano-Architektonicznych im. Jerzego

Stankiewicza w Gdańsku. Ukazuje kościół św. Józefa tak, jakim miał być w założeniach ojców karmelitów, którzy zaczęli wznosić tę świątynię w roku 1467. Jego budowa nigdy nie została doprowadzona do końca. Powstało jedynie prezbiterium z kryształowymi sklepieniami, kaplica spowiednicza, a około 150 lat później krótki jednonawowy korpus, który w założeniu miał mieć 75 m długości. Po pierwotnych planach do dzisiaj pozostała brama z płaskorzeźbą św. Rodziny, która miała posłużyć za portal główny fasady kościoła.

Obok owej makietki znajdują się bardziej szokujące przedmioty: Ewangelia św. Łukasza wydana w języku chińskim, eskimoska rękawica, zasuszony mały krokodyl.



Ewangelia w jęz. chińskim



For Adam Wartawa

Makieta gotyckiego,
trzynawowego kościoła
wykonana przez
Karola Kocura.

falszywe chińskie pieniądze, które podczas specjalnych ceremonii spala się, by odstraszają demony, kielich mszalny i patena z hebanu... No cóż, opiekujący się od 1947 r. ojcowie obłaci są zakonem misyjnym. I jak możemy zobaczyć na mapie świata ich placówki znajdują się w 70 krajach.

- Stale będziemy uzupełniali eksponaty - wyjaśnia ojciec Paweł, przełożony klasztoru. - Będziemy też wymieniać fotografie ukazujące barwy, ale i trudne, często niebezpieczne życie placówek misyjnych. Ta kaplica, to załączek misyjnego muzeum.

Maria Giedz

Godziny otwarcia

Kościół p.w. św. Józefa dla zwiedzających otwarty jest w sezonie letnim codziennie w godz. od 9 do 17.30, z przerwą między godz. 12 a 13. W tym czasie zakonnicy mogą oprowadzić po kościele i opowiedzieć jego niezwykłą historię.

Współczesne Wirt

Rytm ich dnia wynika z ich modlitwy i mszy świętej. Ascezyzm umartwianie się jest święcenie to jedyny sens życia. Mieszkają w świątyni, a za murami tej świątyni. Taki jest stereotyp życia konnie - daleki od rzeczywistości. Dziś kobiety w habitach nie występują tak zwanym kobieciarstwem. Mają własne zainteresowania i ciągle się kształcą. Potrafią podzielić czas między modlitwę i pracę. Są normalnymi kobietami. Nie realizują się w tym, co robią. Do założenia zakonnego habitu ich nie zmuszał. Same wybrały.

Trochę wirtualne zakonnice

[illegible]

Same sobie gotują. Kobiety lubi ryby, a Małgorzata gustuje w pierogach i naleśnikach. Jak na prawdziwe kobiety przysięgło, bywa że ich zdania są podzielone.

- A pewnie, że się kłócimy. Gdzie kilka osób, tam kilka zdań. Najważniejsze, żeby kłótnie rozwiązywać - mówi Bona.

Dobry uczynek. Szukam
Gdzie są g

Gdzie jest ulica Grzaska albo Kaletnicza? Co jest ciekawostką starówki? Postanowiłam sprawdzić czy mieszkańcy Gdańska znają swoje miasto i czy potrafią odpowiednio zareklamować je turystom.

Swoje kroki najpierw skierowałam na ulicę Długą. Tam - tłumy obcokrajowców. Ludzie w różnych językach odpowiadali mi, że nie wiedzą o co chodzi. Trudno o prawdziwego gdańszczanina. Na szczęście jak się pót-

17 LIPCA - ŚWIETEJ JADWIGI

■ Lilia Wawelu

W Gdańsku jest właściwie nieznana, chociaż jej kult w Polsce trwa nieprzerwanie od XV w. Na ołtarze została wyniesiona dopiero w 1997 r. podczas papieskiej mszy na krakowskich Błoniach. W Krakowie nazywana jest Lilią Wawelu, bo ponoć była kobietą wyjątkowo urodziwą, mądrą i dobrą, a na dodatek bardzo religijną.

Jadwiga była córką króla Węgier i Polski, Ludwika Węgierskiego oraz Elżbiety księżniczki Bośniackiej. W 10 roku życia - a konkretnie 16 października 1384 r. koronowano ją na królową Polski. Była już wówczas żarząca i zakochana w Wilhelmie Habsburskim. Jednak, dwa lata później, jako 12-letnia dziewczynka została żoną dopiero co ochrzczonego, starszego o 23 lata - Władysława Jagiełły. Legenda podaje, że podczas modlitwy przed Czarnym Krucyfoksem znajdującym się w Katedrze Wawelskiej za wielkim otęzaniem, do królowej Jadwigi zalanęj łzami przemówił Zbawiciel. Wtedy zrzeka się osobistego szczęścia dla dobra kraju.

To dzięki niej bez przelewu krwi chrystianizowano Litwę, ostatni pogański naród w Europie. Mimo bardzo młodego wieku Jadwiga przywróciła polskie panowanie na Rusi Czerwonej, a także doprowadziła do zażegnania rodzinnej waśni pomiędzy Jagiellą, a jego stryjecznym bratem Witoldem, księciem Litwy. Pertraktowała również z Zakonem Krzyżackim, niestety bezskutecznie. Tuż przed śmiercią, a zmarła mając 25 lat, 17 lipca 1399 r., oddała wszystkie swoje kosztowności na reaktywowanie uniwersytetu krakowskiego.

W gdańskim kościele oo. dominikanów p.w. św. Mikołaja znajduje się obraz z doby baroku przedstawiający św. Jadwigę królową.

Najstarsze dokumenty opisujące cuda dokonane za orędnictwem królowej pochodzą z 1419 r. Kult owego świętobliwej monarchini utrzymywał się głównie w Krakowie.

Maria Giedź



Prof. Adam Wierzbowski

Skąd się wziął w kościele zasuszony krokodyl?

R E K L A M A

MEGA



Pogadamy, jak zadzwonisz



konnie. Są wykształcone, dowcipne, zabiegane...

Mała siostra

Mała na szaro

Małgorzata jest miłośniczką szarości. Zna łacinę, grekę, rosyjski, angielski, niemiecki, włoski, francuski powoduje u mnie szybsze bicie serca. Tak jak wszystko co z Francją związane - przynajmniej Małgorzata. Siostry wstają przed szóstą, wstają się, uczęszczają na mszę świętą. Rozbiegają się do swoich zajęć. Potem widzą się dopiero wieczorem - jak w rodzinie, gdzie wszyscy uczą się albo pracują. W szkole mają słabość do angielskich urwisów i łobuzów. Uczniowie ciągle pytają: "Dlaczego mam włosy, na co nie mamienienie odpowiadają: dokąd nie wypadną..." śmieje się Renata.

Strój urszulanek Renacie nigdy nie podobał. Nie wiadomo, jak to się stało, że wstąpiła do zgromadzenia Urszulanek Serca Jezusa Konającego. Zadziałała chyba Wola. Inne zakonniczki mają imponujące habity i piękne białe



Renata Kolada i Małgorzata Grzybek spędzą wakacje na nauce.

Fot. Robert Kwaśnik

-czarne czepki, a my na szaro... - mówi Renata. - Okazało się jednak, że habity są bardzo wygodne, ich kolor latem jest wprost zbawienny.

Matka Renaty nie była zachwycona wyborem córki. Dla niej klasztor to religijne koszarzy - na szczęście zmieniła zdanie o zakonie. Przekonała się, że żyjemy bardzo dynamicznie - mówi Renata. - My nie możemy być anachroniczne. Uczniowie żyją w świecie gier komputerowych. Musimy umieć zapaść z nimi wspólny język.

Humoreski, Portugalia i zupa serowa

Leticja jest dominikanką. Ma 28 lat. Uczy religii w Gdańsku, w Szkole Podstawowej nr 50. Śluby wieczyste dopiero będzie składać. Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim ukończyła teologię. Interesuje się transplantacjami. Bardzo pociąga mnie ta tematyka. Przeczepy mogą ratować życie, mogą być też skutkiem przestępstwa. Pisałam o tym pracę magisterską. Dostałam piątkę - mówi.

Dominikanka jest ładna i ma talent malarski. W szkole,

w której uczy zrobiła freski na całą ścianę - żeby było ładnie.

- Namalowałam śmieszne postaci, armię różnych ludzi - opowiada Leticja. - Pastelami maluję pejzaże, portrety i martwą naturę i obojętnie humoreski, czyli coś w rodzaju komiksów.

Leticja jest smakoszem lodów. Waniłowie to jej ulubione. Przepadła też za zupą pomidorową. Sama nieźle gotuje.

- Zupę serową robię tak: do gotującego się rosółu dodajesz trzy serki topione, makaron, marchewkę i pietruszkę - tłumaczy.

Tęgi się nie da ukryć - Leticja jest prawdziwym kibicem siatkówki i koszykówki. Namietnie ogląda mecze piłki nożnej.

- No i przegrali... Jestem zdruzgotana, a ja całym sercem kibicowałam Portugalii... i co? Grecy musieli wygrać! - smuci się.

Agnieszka Kamińska



Siostra Leticja uwielbia malować i jeść lody.

Fot. Robert Kwaśnik

Grzaskieje Małższczenie

naj okazało, natknęłam się na bardzo kompetentną osobę. Tomek Cecot jest od 3 lat przewodnikiem po Trójmieście. Potrafi wspaniale opowiadać o ciekawostkach związanych z najpiękniejszymi zakątkami miasta. Wyjaśnił mi, gdzie znaleźć ulicę Grzaską i Kalcetniczą. Najzabawniejsze są szlady tych ulic. Kto ich jeszcze nie widział niech koniecznie sprawdzi.

Monika Zboitńska



Tomek Cecot potrafi ciekawie opowiadać o Gdańsku.

Fot. Robert Kwaśnik

EWANGELIA

XV niedziela zwykła według św. Łukasza (Łk 10,25-37)

Powstał jakiś uczony w Prawie i wystawiając Go na próbę, zapytał: Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? Jezus mu odpowiedział: Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz? On rzekł: Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego. Jezus rzekł do niego: Dobrześ odpowiedział. To czyń, a będziesz żył. Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: A kto jest moim bliźnim? Jezus nawiązując do tego, rzekł: Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce złodziei. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawili na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko; podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydło, zawiózł do gospody i pielęgnował go.

Czy współczujesz?

o. Jarosław Herrmann



- Można powiedzieć, że przechodzący drogą Samarytanin, wykorzystując sytuację człowieka napadniętego przez złodziei, czas jego słabości. Jednak nie dla własnego pożytku, ale dla dobra tego, który potrzebował pomocy. Nie okradł na przykład, ale zatroszczył się o bezsilnego. Zadajmy sobie pytanie o to, jak my sami zachowujemy się w momentach słabości naszych bliźnich. Czy mamy tendencję, aby wykorzystywać je dla własnych celów? Czy raczej współczujemy i wspieramy ich?

Bóg uzdalnia

Danuta Rybicka

dyrektor Letniej Szkoły Filozofii im. św. Tomasa z Akwinu

- Jezus daje dziś jednoznaczny, zdecydowany odpowiedź: kochaj Boga i ludzi, a będziesz żył. Dostajemy prosty, praktyczny „przepis” na życie. Prosty, a jednocześnie bardzo trudny.

„Kto jest moim bliźnim?” - pyta faryzeusz. Ktoś, kto mi nie odpowiada z różnych względów, bardzo przeszkadza albo staje na drodze? Ktoś, kto jest wobec mnie obojętny czy nawet krzywdzi mnie? Jak mogę wtedy kochać?

Tylko Bóg może do takiej miłości uzdolić. To On może dać mi nowe oczy, które pozwolą inaczej widzieć ludzi - może zacząć ich dostrzegać, z bólem, który noszą, z ich zranieniami i potrzebami. Może będę zdolny współczuć z nimi, może służyć konkretną pomocą albo tylko ofiarować czas, uwagę. I będę pytał nie „kto jest moim bliźnim?”, ale „czy ja jestem bliźnim dla drugiego człowieka?”



Fot. archiwum

EWANGELIZUJĄ

Rekolekcje na wesoło



Fot. Robert Kwaśnik

Pod fontanną Neptuna w Gdańsku natknęliśmy się na rozśpiewanych młodych ludzi. - Radością i tańcem zachęcamy młodych ludzi do wzięcia udziału w rekolekcjach - mówi ks. Leszek Ziola. Młodzież z Salezjańskiej Wspólnoty Ewangelizacyjnej Pustyni Miast przyjechała z całej Polski. Do 14 lipca spotkasz ich w Gdańsku, Pruszczu Gd. i Łebie. (mw)

Skarb w muzeum. Zjrzyj do kościoła św. Katarzyny w Gdańsku

U nas wszystko jest naj...



Konservator Monika Nowak pokazuje pracę zegara ojców salezjanów z Oruni.



Zegarmistrz i kowal to był niegdyś jeden fach.

66 krętych ceglanych schodów wiedzie na piętro wieży św. Katarzyny. Tutaj w najstarszym gdańskim kościele parafialnym mieści się jedyne w Polsce Muzeum Zegarów Wieżowych.

- U nas wszystko jest naj... - zapewnia konserwator Tadeusz Stojalowski. - Mammy zarówno najstarszy, jak i największy mechanizm zegarowy. Ten zegar na przykład pochodzi z Subkowy (koło Tczewa). Odręstaurowaliśmy go kilka miesięcy temu. Podczas czyszczenia z rdzy odkryliśmy wyrutą datę 1686 rok. To data przebudowy. Przypuszczamy więc, że zegar jest starszy co najmniej o sto lat. Przed renowacją miał wahadło kolebni-

kowe. Na ścianie wisi wywieszka (z 1693 roku) trzech cechów: zegarmistrzów, rusznikarzy oraz ślusarzy. Niżej oglądamy elementy zegarów wieżowych z całej Polski. Jest nawet młot, który niegdyś wybił godziny na dzwonie. W środku największy skarb muzeum - zegar kolebniowski - jedyny w Polsce. Dalej zegar wykonany w 1702 roku w Gdańsku przez słynnego mistrza Jana Antoniego Horna. W kościele świętej Trójcy u Franciszkanów wybił godziny w systemie kwadransowym. Dalej wiszą żelazne serca dzwonów, które zaginęły podczas drugiej wojny światowej. W rogu ukryta jest kuźnia.

- Zegarmistrz i kowal to był niegdyś jeden fach. Tak wyglądał jego warsztat - mówi konserwator.

Innym skarbem jest zegar z Wawelu. Prawdopodobnie nigdy nie pracował, ma bowiem zbyt wąską konstrukcję i jest niedokładnie zestrojony. Zachwca zegar z wieży z kościoła w Przywidzu z 1909 roku. Podczas pożaru świątyni (kilka lat temu) runął z wieży. Cudem uratował się od strąkania. Zawisł bowiem na mocno nadpalonej desce.

Muzeum Zegarów Wieżowych, Gdańsk, ul. Wielkie Młyny. Od wtorku do niedzieli w godz. 10-17. Bilety 2, 3, 4 zł.

Grażyna Antoniewicz
Zdjęcia Robert Kwiatek



KINO	Tytuł	Prod./Wiek	Godzina	Czas
GDANSK Neptun ul. Długa 57 tel. 301-82-56	Shrek 2	USA (b.o.)	10, 12, 14, 17, 19, 45, 22, 15 Shrek 2 - 14 z n., 12 z u.	
Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł				
Helikon ul. Długa 57 tel. 301-53-31	Polina podróży brzozy Dziwaczyna z perłą Ruchome słowo Wilbur chce się zabić	R/Niem. Pol. (15) Ang./Auk. (15) R/W/M/Port. (15) Dania (15)	15, 15 17 18, 45 20, 30	
13 z n., 11 z u. Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł				
Kamerlaine ul. Długa 57 tel. 301-53-31	Zostaję! Tróje z Belleville Good bye Lenin Sylvia	Fr. (15) Fr./Kanad. (15) Niem. (15) Ang. (15)	14, 50 16, 40 18, 15 20, 30	
13 z n., 11 z u. Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł				
Zak ul. Grunwaldzka 195/19	Okna Amelia Męczy słowami	Wł. (15) Fr. (15) USA (15)	17 18, 55 21	106 min 120 min 105 min
SOPOT Polonia ul. Boh. Monte Cassino 55/57 tel. 551-05-34	Shrek 2	USA (b.o.)	15, 30, 18, 30, 21	
Shrek 2 - 14 z n., 12 z u. pozostałe filmy - 13 z n., 11 z u. Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł				
Bałtyk ul. Bohaterów Monte Cassino 30 tel. 551-18-56	Lepiej późno niż później Sylvia Dziwaczyna z perłą Złotych życie	USA (15) Ang. (15) Ang./Auk. (15) USA (15)	15 17, 30 19, 40 21, 40	
Złotych życie, Lepiej późno - 13 z n., 12 z u. Złotych życie - 13 z n., 11 z u. Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł				

KINOPLEX	Tytuł	Godzina	Czas
Alfa Centrum, Gdańsk ul. Kołobrzeska 41 c, II p., tel. 767-99-99, www.kinoplex.pl			
Tanie wtorki i czwartki - 13 zł, poniedziałek, środa, piątek do godz. 17 - 14 zł piątek po godz. 17, sobota, niedziela i święta - 17 zł seniorzy i dzieci - cały tydzień - 13 zł seniorzy od poniedziałku do godz. 17 w piątek - 13 zł ponorki - sobota, niedziela - filmy b.o. do godz. 13 - 12 zł bilety grupowe - dla szkół - 11 zł, dla grup zorganizowanych - 13 zł			
Amnezja	10, 45, 12, 45, 16, 45, 18, 45, 20, 45	104 min	
Rogacie ranco	10, 12, 14, 16, 18, 15, 20, 30	104 min	
Shrek 2	17, 30, 20, 30	96 min	
Ruchome słowo	14, 45, 19, 21	104 min	
Ladykillers, czyli zabójczy kwintet	11, 15, 45, 15, 21, 15	113 min	
Elektryk	10, 45, 13, 30, 16, 15	141 min	
Harry Potter i więzień Azkabanu (dubbing)	13, 30, 19, 30	86 min	
Dirty Dancing 2	11, 13, 16, 18, 30, 21	124 min	
Porozumienie	11, 14, 17, 20	163 min	

SILVER SCREEN	Tytuł	Godzina	Czas
Centrum Rozrywki Gemini, Gdynia ul. Waszyngtona, tel. 628-18-00, www.silverscreen.com.pl			
Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł			
Amnezja	11, 15, 45, 18, 15, 20, 30, 22, 45	97 min	
Przebiegi doskonały	10, 30, 12, 45, 17, 45, 20, 15, 22, 40	98 min	
Shrek 2	10, 13, 12, 30, 14, 15, 16, 30, 17, 30, 19, 20, 21, 30, 22, 30	105 min	
Honey	21, 40	88 min	
Ladykillers, czyli zabójczy kwintet	13, 15, 21	104 min	
Elektryk	18, 45, 22, 20	113 min	
Porozumienie	13, 10, 21, 20	120 min	
Troja	15, 20	163 min	
Harry Potter i więzień Azkabanu - dubbing	10, 15, 15, 30	135 min	
Rogacie ranco	10, 45, 13	76 min	
13 z n., 11 z u. Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł			
■ normalne: pon.-czw. - 15 zł; pt.-niedz. - 18 zł ■ studenci, uczniowie: pon.-czw. - 13 zł; pt.-niedz. - 15 zł ■ grupowe (powyżej 15 osób) - do godz. 17 - 11 zł ■ dla dzieci do lat 12 i opiekunów (na filmy animowane) - 13 zł ■ dla seniorów - 13 zł			

CINEMA CITY KREWETKA	Tytuł	Godzina	Czas
Cinema City Krewetka, Gdańsk ul. Karmelicka 1, tel. 769-30-00, www.cinema-city.pl			
Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł			
Amnezja	14, 30, 16, 30, 18, 30, 20, 30, 22, 30	97 min	
Shrek 2	10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22	92 min	
Connie i Carlo	13, 15	98 min	
Honey	10, 15, 14, 45	94 min	
Elektryk	12, 15, 19, 15, 21, 30	113 min	
Ladykillers, czyli zabójczy kwintet	17, 30, 19, 45, 22, 15	104 min	
Porozumienie	12, 15, 16, 45	127 min	
Świat żywych trupów	10, 45, 15, 15, 20, 45	100 min	
Harry Potter i więzień Azkabanu	10, 12, 45, 15, 30, 18, 15	136 min	
Rogacie ranco	11, 45, 13, 45, 15, 45	86 min	
Porozumienie	11, 15, 13, 45, 16, 15, 18, 45, 21, 15	124 min	
Troja	17, 45, 21	162 min	
Mój brat niedźwiedź	10, 30	85 min	
■ normalne do godz. 17: pon.-pt. - 16 zł do godz. 17: sob.-niedz. - 17 zł od godz. 17: pon.-czw. - 17 zł od godz. 17: pt.-niedz. - 18 zł ■ ulgowe Bilety rodzinne - sob., niedz. do godz. 12, 30 na filmy z dubbingiem - 11 zł dla dzieci do lat 12 - 11 zł (na filmy Warner Bros, Forum Film i SPI inne ceny) ■ studenci i uczniowie - 13 zł (pon.-czw. i pt. do 17) - 15 zł (pt. od 17 i sob.-niedz.) ■ seniorzy powyżej 60 lat i osoby niepełnosprawności (tytuł) - 11 zł (na filmy Warner Bros, Forum Film i SPI inne ceny) ■ bilety grupowe (grupy powyżej 15 osób) [na filmy Warner Bros, Forum Film i SPI inne ceny] - 11 zł (pon.-czw. i pt. do godz. 17)			

MULTIKINO	Tytuł	Godzina	Czas
Multikino sp. z o.o. al. Zwycięstwa 14 (10 sal kinowych) tel. 340-30-99, www.multikino.pl			
Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł			
Przebiegi doskonały	12, 30, 15, 45, 18, 20, 15, 22, 30	97 min	
Amnezja	12, 30, 19, 45, 22	97 min	
Cube 2	10, 15	95 min	
Dirty Dancing 2	11, 15	98 min	
Elektryk	13, 30, 19, 15	113 min	
Ladykillers, czyli zabójczy kwintet	13, 18, 15	104 min	
Porozumienie	10, 15, 15, 15, 18, 20, 30	125 min	
Troja	10, 15, 16, 21, 45	163 min	
Harry Potter i więzień Azkabanu - dubbing	10, 45, 11, 30, 13, 45, 14, 30	135 min	
Rogacie ranco - dubbing	10, 11, 45	76 min	
Shrek 2	10, 11, 12, 15, 13, 15, 14, 30, 16, 45, 17, 45, 19, 20, 21, 15, 22, 15, 110 min	110 min	
■ pon.-czw. - 14 zł ■ pt. do godz. 17 - 14 zł ■ pt. po godz. 17 - 17 zł ■ sob., niedz. i dni świąteczne - 17 zł ■ ulgowe (seniorzy i dzieci) pon. 12 lat, studenci, uczniowie - 13 zł ■ ponorki dla dzieci (sob., niedz. i dni świąteczne) do godz. 12, 30 - 13 zł ■ grupowe (min. 15 osób) - 11 zł ■ grupowe (min. 15 osób) - Forum Film - 13 zł ■ Multikino - 10 zł Godziny otwarcia kas: 9, 15			

TEATR	Tytuł	Godzina/Cena	Gdzie
Gdynia	Sceny miłosne dla dorosłych 19		Teatr Muzyczny pl. Grunwaldzki 1 tel. 620 95 21
Gdańsk	H.	21	Stocznia Gdańska
Sopot	Run for your wife	18.15	teatr Kamerálny ul. Boh. Monte Cassino tel. 551-39-36

KINO	Tytuł	Prod./Wiek	Godzina	Cena
STAROGARD GD. Sokol Aljo Ján Pánfil II 2 tel. 562-21-03	Dirty Dancing 2 Dziwczynka z perłą	USA (15) USA (15)	16, 20 pt.-niedz. 18 pt.-niedz.	
bilety: 14 zł, 12 zł				
KWIDZYN Kino teatr ul. Katedralna, tel. 279 20 08, 279 34 24	Świat żywych trupów Zawa przysięgłych	USA (15) USA (15)	18 pt.-niedz. 20 pt.-niedz.	
bilety w cenie 10 zł				

Wygraj bilety do kina

Wystarczy w poniedziałek o godz. 10, zadzwonić do redakcji „Dziennika Bałtyckiego” w Gdyni pod numer tel. 660-65-00 oraz odpowiedzieć na pytanie:

Kto gra główną rolę męską w filmie „Amnezja”?

Pierwszych 5 osób, które podadzą prawidłową odpowiedź i przyjdą z niedzielnym wydaniem, otrzyma bilety do kina.

SILVER SCREEN
CINEMA
Dziennik Bałtycki

Górskie samochodowe MP. Lotos Grand Prix Sopot 2004

W niedzielę szósta runda

Szósta runda Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski - Grand Prix Lotos 2004, po raz siódmy organizowana przez Sopockie Stowarzyszenie Automobilklub Orski odbędzie się w niedzielę na sopocko-gdynińskiej trasie. Zawody obejrzy kilka tysięcy kibiców.

Kiedy na początku organizowaliśmy górskie mistrzostwa mieszkańcy buntowali się. Przeszkadzał im hałas. Tym bardziej mieli dość, kiedy jeden z zawodników postanowił sobie potrenować dzień przed imprezą, w środku... nocy. Z upływem czasu przyzwyczaili się. Nawet pokochali nas. Wystarczy spojrzeć na pełne balkony budynku stojącym najbliżej ronda przy ul. Kolberga - opowiada dyrektor wyścigu Lesław Orski.

Ten znakomity w przeszłości kierowca rajdowy wspólnie z przyjaciółmi w 1996 roku powołał Sopockie Stowarzyszenie Sportowe Automobilklub Orski. Górskie mistrzostwa to niemalże od początku sztafeta impreza tego klubu.

W tej edycji wystąpi 47 kierowców. Dodatkową atrakcją będzie występ dwukrotnego wicemistrza Europy w rally-crossie - Krzysztofa Groblewskiego. Dla syna byłego mistrza Polski w rajdach - Włodzimierza to nie pierwszy start na „górskim” terenie w Sopocie. Wszak tutaj „zaliczył” swoich samochodem dachowanie.

- Myślę, że podczas naszej imprezy jak, podczas każdej samochodowej, nie zabraknie właśnie wypadków. Ale jednocześnie nikomu nic się nie stanie - dodaje Orski.

Trasa liczy 3050 m. Różnica wzniesień - 108 m. W sumie 18 zakrętów. Start nastąpi w Sopocie przy ul. Malczewskiego, a meta w Gdyni, ul. Sopocka.

Prowadzone będą następujące klasyfikacje: generalna, generalna dla każdej z grup oraz klasyfikacje w klasach pojemności skokowej silników.

W sobotę rano rozpoczęły się podjazdy treningowe, a po południu zawodnicy wystartowali do pierwszego podjazdu wyścigowego V rundy. W niedzielę o 9 rozpoczyna się kolejny trening.



Tadeusz Myszkier będzie jednym z faworytów sopockiej imprezy.

Prof. Maciej Polny

a otwarcie VI rundy nastąpi o godz. 12.

Przypomnijmy, że w związku z imprezą nastąpią zmiany w organizacji ru-

chu drogowego. Zamknięcie ulic Malczewskiego i Sopockiej nastąpi 10.07 (godz. 22) do 11.07. (20) oraz 11.07. (8-16). Dojazd do osiedla Bro-

dwinio ul. Wejherowską i Obodrzycką, a do osiedla Karwiny - ul. Wielkopolską w Gdyni. Autobusy linii 187 kursować będą ul. Obodrzy-

ców, w obu kierunkach. Linia 181 ul. Wielkopolską i Al. Niepodległości.

Maciej Polny

Sporty siłowe. Mistrzostwa Gdańska na plaży w Brzeźnie Wystartować może każdy



W imprezie może wziąć udział każdy chętny.

Fot. archiwum

Najważniejsza idea tej imprezy jest taka, że silnych mężczyzn siedzących przed telewizorem i pijących piwo, chcemy zachęcić do czynnego uczestnictwa w rywalizacji sportowej - mówi jeden z organizatorów imprezy na starej plaży w Gdańsku Brzeźnie Paweł Gilka. Właśnie tam już dzisiaj odbędzie się I Mistrzostwa Gdańska Strong Man oraz II Wakacyjny Turniej w Wyciskaniu Sztangi Leżąc. Oba mają charakter otwarty.

- U nas zresztą także wszyscy będą mogli się napić. Oprócz najważniejszych konkurencji zaplanowaliśmy dodatkowe atrakcje jak picie pi-

wa na czas przez słomkę o długości 1,5 m. Rozpoczęcie imprezy w niedzielę o godz. 12 na terenie restauracji plażowej „Uśmiech”. Wrezenie nagród około 19 - dodaje Gilka.

W wyciskaniu sztangi leżąc uczestnicy mają po trzy próby. Muszą zadeklarować wyciskany przez siebie ciężar. Bój zostanie zaliczony przez komisję sędziowską, gdy zawodnik wykona prawidłowy ruch sztangą, zgodnie z zasadami omówionymi podczas weryfikacji wagowej. Rywalizacja toczyć się będzie w kategoriach wagowych: kobiety - open, mężczyźni - 70, 85, 100, plus 100 kg, open oraz zawodowcy. W pierwszej edycji wygrali Krystyna Seretna (Gdynia) - 69,5 pkt, przed Agnieszką Krzyżowską (Gdańsk) - 41,3 i Dorotą Rečko (Rumia) - 41,2. Wśród mężczyzn Paweł Gilka (Gdańsk) - 139,8 pkt, wyprzedzając Wojciecha Grabowskiego (220 kg (Gdynia) i Piotra Wojcika (Gdynia) 110,3.

Drugi punkt imprezy to mistrzostwa miasta w Strong Manie. Tutaj ma zostać wyłoniony najsilniejszy człowiek Gdańska po czterech konkurencjach: żelazny uchwyt - uniesienie jak największego ciężaru zgodnie z zasadami martwego ciągu, barki atlasa -

wyciskanie sztangi zza głowy, ramiona Herkulesa - utrzymanie w dłoniach jak najdłuższy uchwytów przymocowanych na łańcuchach do dwóch samochodów, rzut beczką - rzut na odległość za siebie.

Z innych ciekawostek zaplanowano próbę ustanowienia rekordu Guinnessa w żelaznym uchwycie przez 55-letniego Jana Łukę. To 18-krotnie z rzędu mistrz Polski w trójboju siłowym, mistrz świata i Europy, 5-krotnie MŚ w wyci-

skaniu leżąc na ławeczce. W 2001 roku na sopockim moło ustanowił rekor globu w podciąganiu na drążku z obciążeniem 100,7 kg przyjętym do pasa.

- Turniej ma na celu popularyzację siłowych dyscyplin sportu, kształtowanie kultury fizycznej. Amatorzy sportu i rekreacji mogą zmierzyć się z konkurencją wyciskania sztangi leżąc w atmosferze zdrowej rywalizacji - zakończył Gilka. Maciej Polny



Źródło: opracowanie własne

Info: Kabron

Sopot. Dla kogo puchar Hestii? Decydujące wyścigi

Od dwóch dni w Sopocie żeglarze rywalizują w corocznych regatach o puchar prezesa Ergo Hestia SA. Startuje prawie cała krajowa czołówka seniorów i juniorów oraz najmłodszych żeglarzy, trenujących w Uczniowskich Klubach Sportowych. Zawodnicy rywalizują w następujących klasach: Mistral, Mistral 7.4, Mistral 6.6, Aloha, Raceboard, Formula Experience, L'Equipe i Optimist.

W klasie Mistral mężczyzn faworytem jest olimpijczyk

Przemysław Miarczyński z SKZ Hestia Sopot, aktualny mistrz Europy i wicemistrz Świata. W klasie Mistral 7.4 duże szanse na medal ma jego młodszy kolega z klubu Łukasz Grodzicki, który w czasie czerwcowych mistrzostw Europy w Sopocie zdeklasował swoich rywali.

W klasie Formula Experience, która jest klasą młodzieżową poprzedzającą Formułę Windsurfing, regaty mają rangę mistrzostw Polski. Dzisiaj decydujące wyścigi.

(sus)

Gdańsk. Siedlce Turniej kosza

Towarzystwo Przyjaciół Sportu zaprasza do udziału w turnieju Street Ball Tour Siedlce 2004. Zawody zorganizowane zostaną w dniach 19-20 lipca na boisku Gimnazjum nr 2 przy ul. Kartuskiej 32/34 w Gdańsku. Zapisy zorganizowane zostaną w trzech grupach wiekowych: 12-14 lat, 14-16 lat i open) przyjmowane będą tamże 12 i 13 lipca (w godzinach 16-18). Blizsze informacje udzielane są pod numerem telefonu 0 691 807 067. (kast)

ZDROWIE I URODA

RODZIE

BIOENERGOTERAPIA

Jar. Tręgner 661-55-95 Gdynia, 3 Maja 21

GDYNIA Clinica Medica
Pogotowie stomatologiczne,
sobota 14.00-20.00,
niedziela 10.00-16.00,
661-50-55

GINEKOLOG
0501/536-770
dyżurnie



Dla taty

Dla mamy

Na zdjęciach
rodzina Brosiów
z Ostrowca
Świętokrzyskiego:
tata Krzysztof,
mama Emilia
i córka
Weronika.



Fot. APB/SAS



POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Prasa Białycha
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Przewodniczący: Krzysztof Knapa

DRUK

Drukarnia **POLSKAPRESSE** sp. z o.o.
Oddział Prasa Białycha
ul. Poligona 3, tel. 30-03-700, fax 30-03-703
Proj. graficzny - Krzysztof Ignatowicz, tel. 3003 129

pogoda
na jutro:

przelotne opady



temperatura 18 st.



małpka z rann



Baltyk 18 stopni



wiatr 8 m/s



pomysł na wieczór



dobra warunki



strony SŁONECZNE

Dziennik
Bałtycki

11 lipca 2004 niedziela, nr 17

Muzyczne Lato



Trudno o ciekawsze połączenie od Krzysztofa Krawczyka z trójmiejskim zespołem Les Bigos. Weteran od czterdziestu lat obecny na estradzie, promujący świeżo wydany album „To co w życiu ważne”, będzie poprzedzony przez zespół, który na swoim koncie nie ma ani jednej płyty. Radosny rock zespołu założonego przez byłych muzyków No Limits, Hectora i Burdock będzie skonfrontowany z nowoczesną muzyką pop proponowaną przez K.K. „Polski Elvis” od kilku lat współpracuje z producentem Andrzejem Smolikiem, a na nowej płycie śpiewa teksty m.in. Ani Dąbrowskiej, Muriła Staszczuka i Kasi Nosowskiej. Odpłynął o cale milę od słynnego „Parostatku” niedziela, godz. 20, plac w pobliżu Dworca Głównego (dawnej Zebrań Ludowych). Gdańsk, wstęp 2 zł, rodzinny mogą wprowadzać dzieci bezpłatnie.

(tor)

Bezpieczne lato z NIVEA i WOPR Radzę sobie w morzu wiedzy

NASZ PLEBISCYT
Dziennik
Bałtycki
NASZ PLEBISCYT

Rozmowa z Vanessą Andrearczyk, młodszą ratowniczką WOPR na plaży Stogi

- Chyba lubisz pływać?
- O tak. Chodziłam do klasy pływackiej, pływalam wycynowo i do tej pory wskazuję do wody kiedy tylko mogę. Dlatego zresztą tutaj trafiłam. Wierzę, że moje umiejętności mogą się przydać.
- Poza tym jestem związana z wodą i ciągnęło mnie do ratownictwa. W tym roku debiutuję w pomarańczowej koszulce.
- Równie pływająco się uczysz?
- Radzę sobie doskonale w morzu wiedzy. Bardzo lubię biologię. Poza szkołą zajmuję się teatrem - jestem związana z Wybrzeżakami. Na razie uczęszczam na warsztaty i zajęcia aktorskie, ale mam nadzieję, że uda mi się przełamać nieśmiałość i wystąpię w jakiejś sztuce. Szczytem marzeń jest napisanie własnej sztuki. Będę nad tym pracować. Dużo czytam. Do tej pory numerem jeden jest dla mnie „Ptasiek”. Jeśli muzyka, to poszukaję. Fascynuje mnie Björk.
- Imprezy?
- Tylko w gronie sprawdzonych znajomych, na których mogę polegać. Lubię poznawać ludzi, ale nie od razu obdarzam ich zaufaniem. Poza tym nie lubię szufladkowania i zawsze przystosowuję się do sytuacji.

Michał Kruszyński

- Vanessa Andrearczyk
- 17 lat
- panna
- z Gdańska
- spotkać ją na plaży w Stogach

Grają nocą

Latam w kawiarnianych ogródkach i piwiarniach na przelocie XIX i XX wieku występowali artyści. Sopotka Scena Alternatywna nawiązuje do tej pięknej tradycji. W niedzielę o godz. 20 w klubie Slinks (ul. Powstańców Warszawy 18) wystąpi Teatr Okazjonalny, który pokazuje najnowszy spektakl Joanny Czapkowskiej i Jacka Krawczyka, pary trójmiejskich tancerzy i choreografów pt. „Signum Temporis” (na zdjęciu: obok). W Muzeum Sopotu-Pawłowa u Claaszena (ul. Księcia J. Poniatowskiego 8) o godz. 22 zobaczyć można sztukę Ingmara Villorsta pt. „Oskar i Ruth” teatru Krolewska Huta z Chorzowa. Teatr Rondo ze Słupska o godz. 22 pokazuje „Das Kuchendrama” w Kolonie (Park Północny ul. Powstańców Warszawy 90). Na wszystkie spektakle wstęp jest wolny.

Grażyna Antoniewicz



WOPR NIVEA Ratownik Lata 2004

imię, nazwisko ratownika
plaża strzeżona w
imię, nazwisko i adres osoby zgłaszającej
Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora konkursu na cele z nim związane. podpis

WOPR
NIVEA

BEZPIECZNE LATO Z NIVEA I WOPR

WOPR
NIVEA

NA DWORCU

Videomania

W działającym od tygodnia w „okrąglaku” na dworcu SKM w Gdyni Centrum Interwencji Artystycznej ostatnie parę dni upłynęło pod znakiem warsztatów nazywanych „VIDEOMATOR” - zabawie ze sprzętem multimedialnym, jak np.: kamerami, kabłami, mikrofonami, oświetleniem. Gościem specjalnym warsztatów jest Stanisław Monderek (na zdjęciu) - absolwent wyższego studium zawodowego realizacji telewizyjnej PWSTiF w Łodzi - reżyser, scenarzysta, a z zamiłowania kompozytor i aktor filmowy. Stworzył teledyski m.in. dla Michała Miłowicza, Roberta Gawińskiego oraz polską parodię „Gwiezdnych Wojen” - „Stars in Black”. Zabawa pod jego kierunkiem zakończy się w niedzielę pokazem wspólnego dzieła. Oprócz tego odbędą się także pokazy filmów Kubę Sliwińskiego, Krzysztofa Kujawskiego i Abelarda Giza - z teatru Wybrzeża w Gdańsku - „Opiekuna” CIA.

Początek pokazu o godz. 18, wstęp wolny.

(mlok)

Jin. Sławomir Plutowski

przed obiadem

O godz. 14 na Rynku Rybackim w pobliżu Muzeum Pomorza Środkowego rozpocznie się już trzeci w tym sezonie Jarmark Gryfów. Zwiedzający będą mogli odwiedzić kramy z wyrobami z bursztynu, rękodziełkami, antykwarium, bukinistami i kolekcjonerami.



O godz. 9 rozpoczyna się konkurs skoków przez przeszkody w ramach Pomorskiej Ligi Jeździeckiej. Na miejscowym parkurze zaprezentuje się blisko 80 zawodników z 20 klubów.



O godz. 11 na terenie kąpieliska miejskiego OSiR, przy ul. Wileńskiej, rozpocznie się pierwszy z czterech turniejów w ramach Grand Prix Malborka w piłce plażowej. Blisze informacje pod nr. tel. 272 24 96.



O godz. 14 rozpoczyna się II Jarmark Twórców Ludowych. Będzie można kupić wyroby twórców ludowych i obejrzyć występy zespołów „Kaszuby” i „Malwy”. Dodatkowo każdy będzie mógł bezpłatnie spróbować chleba ze smalcem i ogórków kiszonych. O godz. 18 wybory Małej Miss.

Najsmaczniejsze pomysły na niedzielę

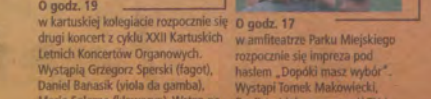
po deserze



O godz. 18 rozpoczyna się impreza związana z Festiwalem Ognia Sztuczniczy: koncerty zespołów Lord i Mr Idol oraz konkursy i zabawy dla dzieci i dorosłych. Fajerwerki będzie można podziwiać od godziny 23.



O godz. 19 w kartuskiej kolegiadzie rozpocznie się drugi koncert z cyklu XXII Kartuskich Letnich Koncertów Organowych. Wystąpią Grzegorz Spierski (fagot), Daniel Banasik (wiola da gamba), Mario Solazzo (klawesyn). Wstęp na koncert jest wolny.



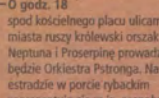
O godz. 17 w amfiteatrze Parku Miejskiego rozpocznie się impreza pod hasłem „Dopóki masz wybór”. Wystąpi Tomek Makowski, finalista Idola oraz zespół TU i TERAZ.



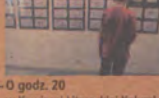
O godz. 18 zagra grupa muzyczna Berets. W czasie bisjedy zagrają popularne melodie polskich i zagranicznych wykonawców, przy których bawimy się najczęściej na imprezach plenerowych.



O godz. 18 spod kościelnego placu ulicami miasta ruszy królewski orszak. Neptuna i Proserpine prowadzić będzie Orkiestra Patryka. Na estradzie w porcie rybackim zaprezentują się m.in. zespoły Acid Flamenco i Daktyl. O godz. 22 rozpocznie się spektakl ognia i dźwięku pt. Moce Świętojańskie. A potem już tylko zabawa!



O godz. 20 w Kawiarni Literackiej Kolumb rozpoczyna się III Kaszubski Turniej Satyryczny. Jak co roku towarzyszyć mu będzie wystawa rysunku satyrycznego, tym razem autorami są członkowie Partii Dobrego Humoru. Na zwycięzcę i osobę towarzyszącą czeka rejs do Kartuskiej oraz całonocny pobyt.



O godz. 20 w Kawiarni Literackiej Kolumb rozpoczyna się III Kaszubski Turniej Satyryczny. Jak co roku towarzyszyć mu będzie wystawa rysunku satyrycznego, tym razem autorami są członkowie Partii Dobrego Humoru. Na zwycięzcę i osobę towarzyszącą czeka rejs do Kartuskiej oraz całonocny pobyt.

Info. Kabin

KONCERT

Na organy

Mariusz Fiołczuk zagra dla gdańskich melomanów w niedzielę. Fiołczuk jest studentem V roku w klasie organów profesora Romana Peruckiego w Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki w Gdańsku. Występuje z koncertami w kraju i za granicą. Co ciekawe w tym roku muzyk ukończył również studia prawnicze na Uniwersytecie Gdańskim. W niedzielę usłyszymy w jego wykonaniu m. in.: utwory Bacha, Elgara, Buxtehudego i Nowowiejskiego.

niedziela, godz. 16, Bazylika św. Brygidy, wstęp wolny

WIDOWISKO

W plenerze

Krystyna Andrzejewska artystka pracująca na Wyspie Sobieszewskiej pozwoli się podziwiać podczas pracy. Na spotkanie przy wypalaniu węgierskiego pieca ceramicznego zaprasza wszystkich mieszkańców. Na miejscu pani Krystyna wygłosi mini-referat.

niedziela, godz. 20, Sobieszewo, ul. Turystyczna 92 (za pośrednictwem wypożyczalnią Melisa), wstęp wolny

NOWY SPEKTAKL

Hamlet w stoczni



Marta Kaimus jest nowoczesną Ofelią.

Fot. Adam Wartan

Gdański „H” wg „Hamleta” Williama Shakespear’a grany jest Stocznią Gdańską, w hali, w której wciąż znajduje się suwnica Anny Walentynowicz. Architektura tego miejsca jest niezwykła. Unoszą się tu duchy historii i niewyraźne widmo przyszłości. Czym będzie to miejsce za parę lat? Może dawne hale produkcyjne zostaną zrównane z ziemią, a na ich miejsce powstanie supermarket, ekskluzywny hotel albo osiedle mieszkaniowe dla elit?

- To idealne miejsce, aby opowiedzieć historię Hamleta - zapewni reżyser Jan Klata, jeden z najciekawszych twórców teatralnych młodego pokolenia. Ten spektakl to koncert gry aktorskiej. Współczesnym Hamletem jest Marcin Czarnik (od tej roli związany na stałe z naszym teatrem). Jako Ofelię zobaczymy Martę Annę Kaimus. Scenografię i kostiumy zaprojektowała Justyna Łagowska.

Gdańsk, Stocznia Gdańska, godz. 21. Bilety: 35 zł normalny, 25 zł ulgowy.

Grażyna Antoniewicz

WYSTAWA

100 strojów

W latach 20. poprzedniego stulecia obowiązywały kanony mody w stylu Coco Chanel. - mówi Małgorzata Buchholz - Todoroska, dyrektor Muzeum Sopotu - Suknie „na chłopczyce” z obniżoną talią, do tego parasolki, kapelusze, puderniczki i wiele innych modnych wówczas dodatków.

- Pokażemy scenę z odtworzonym pokojem hotelowym, gdzie zobaczymy stroje nocne: piżamy, ręczniki, szlafroki i bieliznę. - Będzie można podpatrzeć jak kiedyś się ubierały kobiety, i jak bardzo ich kostiumy różnią się od modnych obecnie. - opowiada Małgorzata Buchholz. - Odtworzymy na wystawie molo i plażę. Na leżakach siedzieć będą manekiny, w strojach kąpielowych modnych w latach 20. i 30. Do tego niezbędne dodatki i akcesoria plażowe: ręczniki, torba, parasol czy szlafrok.

Muzeum Sopotu, ul. Poniatońskiego 8, czynne w niedzielę w godz. 11-17. Bilety: 5 zł i 3 zł.

Na wystawie zobaczymy około 264 eksponatów (łącznie z dodatkami, takimi jak: kapelusze, parasolki itp.). Samych strojów będzie ponad 100.

Aleksandra Rzewuska



Jedną z prac Krystyny Andrzejewskiej.

Fot. mal. promocyjne

Premiera

Szczęśliwy dzień

Na ten sezon Ochodlo przygotował „Happy days”



Wystarczy to, że nie nie boli. Zapowiada się szczęśliwy dzień. Najnowsza premiera teatru Atelier im. Agnieszki Osieckiej - „Szczęśliwe dni” to jaśniejsza wersja „Kończówki” Becketta, w której ślepy paraliż, rodzina i służba czekają na koniec świata. Tu jest tylko mąż i żona, Willi i Winnie. Ona jest sparaliżowana przez hałdę piachu, w którą stopniowo się zapada, ale on może się poruszać. Czekają na własną śmierć. Prawdziwie cieszy się życiem - w obliczu nieuchronnego i bliskiego końca - Winnie. (O Willi niewiele wiemy). Nie z głupoty, bo to żadna głupia baba. Mówi rzeczy błyskotliwe i czasami rzeczy głupie. Nie może przestać mówić, bo dla niej równałoby się to śmierci. Toteż największym zmartwieniem Winnie jest, czy Willi jej słucha, czy w ogóle ktoś jej słucha. Nie wyobraża sobie mówienia do siebie, choć się przygotowuje do absolutnego osamotnienia. Rola Winnie genialnie formuje Bogusława Schubert (na zdjęciu).

Teatr Atelier, Sopot, al. Mamuski 2, tel. 555-89-06, godz. 19.30, bilety: 29 zł.

(tas)

PZTPROKOM

Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski - zwycięzcy turniejów ATP: Idea Prokom Open 2003 oraz Brasil Open 2004.

OWOCNA WSPÓŁPRACA

PZT PROKOM TEAM to nazwa programu szkoleniowego dla najbardziej uzdolnionych, młodych polskich tenisistek i tenisistów. Prokom Software SA oraz Polski Związek Tenisowy połączyły siły, by stworzyć najbardziej utalentowanym optymalne warunki profesjonalnego treningu.

Marcin Matkowski i Mariusz Fyrstenberg - nasi czołowi reprezentanci - zwycięstwem w ubiegłorocznym turnieju Idea Prokom Open w Sopocie zaznaczyli swoje miejsce na arenie międzynarodowej. Teraz zawodników PZT Prokom Team czeka występ na Igrzyskach Olimpijskich. Życzymy złota w Atenach!

PROKOM
SOFTWARE SA